

ks. Karol Jasiński¹

Liturgia trzech głównych świąt żydowskich

Naród żydowski budował w ciągu wieków swoją tożsamość przede wszystkim na religii. To właśnie ona kształtowała sposób myślenia i działania całej wspólnoty. Religijność pobożnego Żyda wyrażała się między innymi w gorliwej modlitwie i sprawowaniu kultu. Kult Boga, czyli oddawanie Jemu czci mającej również wymiar zewnętrzny, przejawiający się w różnorodnych czynnościach i obrzędach, był w ogóle podstawowym obowiązkiem Izraela i wymogiem Prawa. Jednym z elementów owego kultu jest liturgia. Słowo liturgia pochodzi od dwóch wyrazów greckich: leitós (tzn. lud) i ergón (tzn. czyn). Oznacza więc, w dosłownym tłumaczeniu, czynność całego ludu lub jego części posiadającą ze swej natury charakter publiczny i oficjalny². Zasadniczym celem liturgii było szukanie Boga i odkrywanie Jego prawdziwego oblicza. Służyć temu miało przestrzeganie prawa kultowego, zwłaszcza prawa dotyczącego świąt, szczególnie trzech wielkich świąt żydowskich, do których należały Pascha, Święto Tygodni i Święto Namiotów. Szukanie Boga oznaczało też zwrócenie się z ufnością do Niego i oparcie się jedynie na Tym, który mieszka pośród swego ludu na Syjonie. Dyspozycja wewnętrzna odgrywała tu więc istotną rolę³.

Poniższe rozważania się próbą analizy zasadniczych elementów liturgii wspomnianych wyżej trzech wielkich świąt żydowskich, podczas których wspominano zbawcze wydarzenia dokonane przez Boga dla dobra Narodu Wybranego (wyzwolenie z Egiptu, nadanie Prawa oraz wędrówkę przez pustynię). Pomimo specyfiki poszczególnych świąt i swoistości związanych z nimi obrzędów, można jednak dostrzec pewne wspólne dla nich elementy. Uroczyste celebrowanie uroczystości opierało się na zgromadzeniu w sanktuarium, pielgrzymkach, procesjach, czytaniu i rozważaniu Prawa oraz składaniu ofiar. Dokonując analizy owych obrzędów, kieruję swoją uwagę ku ich najwcześniejszym formom. Z tej racji głównym źródłem informacji w tej materii jest dla mnie tekst biblijny. W celu jednak pełniejszego opisu poszczególnych rytów korzystam także z różnych opracowań dotyczących żydowskich tradycji narodowo-religijnych, które z reguły odnoszą się do późniejszych form liturgii.

Poniższa refleksja ma nie tylko wymiar historyczny, ale wydaje się być potrzebna także w kontekście współczesnego chrześcijaństwa, które swymi ko-

¹ ks. Karol Jasiński – archidiecezja warszawska, doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Filozofii i Antropologii Wydziału Teologii UWM w Olsztynie, karoljasinski@op.pl.

² Por. B. Nadolski, *Liturgika. Liturgika fundamentalna*, t. 1, Poznań 1989, s. 9.

³ Por. T. Brzegowy, *Teologia kultu Bożego u Kronikarza*, AK 442 (1982), s. 440.

rzeniami sięga judaizmu. Znajomość historii liturgii i symboliki żydowskiej pozwala nam bowiem dowartościować piękno i głębię poszczególnych obrzędów liturgii chrześcijańskiej oraz bardziej świadomie w niej uczestniczyć.

1. Miejsce świętowania ludu Jahwe

Przypisywane Mojżeszowi prawo o sprawowaniu kultu w jednym tylko miejscu wybranym przez Jahwe przeszło długą historię i nie było od początku oczywiste. W Pięcioksięgu spotykamy przynajmniej dwa fragmenty dotyczące prawa o miejscu kultu, które nie są z sobą zgodne. W pierwszym, zawartym w Kodeksie Przymierza (Wj 20, 22-26), znajduje się zezwolenie na wielość miejsc kultu uzależnione tylko od faktu objawienia się Boga. W drugim natomiast, wyjętym z Prawa Świętości (Kpł 17, 1-7), prawodawca zezwalał na jedno tylko miejsce kultu, gdzie wolno było składać ofiary i dokonywać uboju zwierząt domowych. Konsekwencją tych przepisów jest alternatywa obchodzenia wielkich świąt w wielu lub tylko w jednym sanktuarium.

Z tekstów biblijnych wynika, iż Izraelici po wejściu do ziemi Kanaan mieli liczne sanktuaria zarówno w epoce sędziów, jak i w początkach królestwa. Pomimo tego nie uważali ich za równe. Tym, co łączyło federację pokoleń izraelskich w całość, był udział wszystkich Izraelitów we wspólnym kulcie w sanktuarium centralnym, zwłaszcza podczas trzech głównych świąt. Takim centralnym sanktuarium po wejściu do Kanaan było Gilgal, gdzie zatrzymała się arka (Joz 4,19; 7,6); następnie w okresie sędziów ustąpiło ono miejsca sięgającemu czasów Jozuego sanktuarium w Szilo (Joz 18,1; 21,2), w którym według wyraźnego opisu biblijnego obchodzono hucznie Święto Namiotów (Sdz 21,91-21). Po jego zburzeniu i zabraniu arki przez Filistynów funkcję tę przejął Gabaon (2 Sm 21,6). Prawdopodobnym jest fakt, iż szczególna rola jakiegoś sanktuarium była zależna od umieszczenia w nim arki, która symbolizowała obecność Boga pośród swego ludu. Dopiero w czasach Dawida Jerozolima stała się takim centralnym sanktuarium, gdzie Dawid przeniósł arkę z Kiriat-Jearim i umieścił ją w specjalnie zbudowanym namiocie. Przez umieszczenie arki na Syjonie Jerozolima stała się miastem świętym, gdyż mieściła się w niej największa świętość religijna wszystkich dwunastu pokoleń. Tu następnie Dawid postawił ołtarz całopalny w miejscu, gdzie później Salomon zbudował świątynię⁴. Budowa ta była koniecznością, ponieważ domagał się tego kult Boga żywego, obecnego pośród swego ludu, wyższego od wszelkich stworzeń. Świątynia była symbolem owych prawd dla ludzi, którzy przyjmowali tylko konkret⁵. Od tego też momentu właśnie w Jerozolimie zaczęły odbywać się centralne uroczystości związane ze świątami żydowskimi, ale nie

⁴ Por. S. Łach, *Centralizacja kultu w księdze Powtórzonego Prawa*, RTK 1 (1965), s. 23. 27-28.

⁵ Por. R. Bogacz, *Namiot Święty – Przybytek Jahwe*, „Ziemia Święta” 4 (1995), s. 30.

było to jednak i wówczas jedyne sanktuarium. Ostateczna centralizacja kultu nastąpiła dopiero za dwóch królów: Ezechiasza i Jozjasza. Ezechiasz, panujący w czasach upadku państwa północnego, usunął lokalne miejsca kultu i świętowania poza Jerozolimę. Upatrywał w nich bowiem przyczynę odstępstwa ludzi od prawdziwego Boga, upadku Samarii oraz osłabienia kraju przez rozbitcie kultowe (2 Krl 18,4-6 oraz 2 Krn 29,3 i 30,3). Kolejną reformę przeprowadził po chwilowym zastoju za Manassesą Jozjasz, który zebrał kapłanów z całego kraju i zniósł lokalne sanktuaria na wzgórzach (2 Krl 23,5.8-9). Opis ten wyraźnie zaznacza, że chodzi o lokalne sanktuaria Jahwe i o Jego kapłanów. Prawo o jedyności miejsca kultu przyjęło się w Izraelu dopiero po upadku niepodległości. Uprawdzeni do niewoli Izraelici dzięki działalności proroka Jeremiasza wszystkie swe myśli zwrócili ku Jerozolimie, a po powrocie z niewoli za zachętą Aggeusza i Zachariasza odbudowali swą dawną świątynię (Ezd 4,24-5,2; Agg 1,1-2,9; Za 4,7-10). Odtąd już Izrael czcił jedynie jednego Boga – Jahwe, składał Mu ofiary i obchodził święta w jednej jedynej świątyni⁶.

Kult podczas świąt religijnych był dziełem zebranego ludu Jahwe – ąahal Jahwe. Wyrażenie to oznaczało nie tylko powszechną czy lokalną społeczność Izraela. W sposób zasadniczy odnosiło się ono do poszczególnego zgromadzenia liturgicznego Izraelitów. To drugie znaczenie można wytłumaczyć judaistyczną zasadą *pars pro toto*, zgodnie z którą Izrael jest wybrany dla całej ludzkości, by być jej kapłanem wobec Boga, a poszczególne zgromadzenie świąteczno-liturgiczne w mistyczny sposób uobecnia całego Izraela przed obliczem Najwyższego. Było to reprezentatywne ujawnianie się ludu jako całości. W tej zebranej części obecna była całość.

Rzeczownik ąahal oznacza dosłownie zebranie, zgromadzenie ludzi. Cele takiego zgromadzenia, z racji szerokiego pola semantycznego tego pojęcia, były różne: wojenne, sądownicze, najczęściej jednak kultowe. Taki właśnie w pełni liturgiczny charakter miało zgromadzenie podczas świąt. Liturgia koncentrowała się wówczas na składaniu ofiar, a od momentu zniszczenia świątyni (586 r. przed Chr.) ograniczała się do liturgii słowa (Ne 8). Taką właśnie treść nadali rzeczownikowi ąahal twórcy tzw. źródła deuteronomicznego, łącząc go wyraźnie lub domyślnie ze słowem Jahwe. Przejęli to w niezmienionej formie twórcy źródła kapłańskiego. W tym ujęciu wyrażenie ąahal Jahwe miało znaczenie techniczne – oznaczało lud Boży powstały w dniu zgromadzenia w celu celebracji, zgromadzony aktualnie bądź zawsze gotowy do zgromadzenia się w obecności Boga celem odnowy Przymierza. Na mocy tegoż właśnie zawartego z Jahwe Przymierza Izrael stał się ąahal Jahwe, czyli społecznością w ścisłym tego słowa znaczeniu i to społecznością powstałą z inicjatywy Boga i mającą się odtąd rządzić otrzymanym od Niego Prawem jako swoistą konstytucją.

⁶ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 28-29, 31.

W przebiegu świątecznych zgromadzeń liturgicznych można dopatrzeć się czterech ważnych elementów: zwołania ludu w imię Jahwe, odnowy Przymierza przez ponowne wsłuchanie się w słowa Jahwe, składania ofiar i doświadczenia szczególnej obecności Boga. Początkowo było to możliwe przez dym i ogień, grzmoty i błyskawice, a w czasach późniejszych przez znak Namiotu spotkania, arkę lub księgę Prawa. Obecność ta miała charakter dynamiczny i wspomagający lud w trudnościach. Jej intensywność była jednak uzależniona od wierności ludzi wobec Przymierza. Warunkowość obecności Jahwe jest podkreślana także w związku z zebraniem liturgicznymi podczas świąt, podczas których dominował często kult czysto zewnętrzny i obłudny. Pozostawiał on w zapomnieniu braterską troskę o bliźnich, zwłaszcza sieroty i wdowy. W słowach proroków Bóg wyrażał nawet całkowitą odmowę swej obecności pośród zgromadzeń liturgicznych o fałszywym duchu, niezgodnym z Jego Prawem. On dysponował swoją obecnością, czyniąc z niej dla ludu nie tylko źródło nadprzyrodzonej pomocy, ale także zwierciadło jego postępowania.

Możliwość wejścia w religijną łączność z Bogiem była dostępna nie tylko w ramach zgromadzeń liturgicznych podczas świąt. Także modlitwa indywidualna, której wyrazem są psalmy śpiewane podczas pielgrzymek ludzi idących do sanktuarium oraz akty miłosierdzia wobec bliźnich (Iz 58,6-12) zapewniały ją w jakimś realnym stopniu.

Przez swoje słowo i działanie Bóg zbierał rozproszone dzieci w jedno. Owa obecność Pana Izraela była siłą gromadzącą lud. Qahal Jahwe było ze strony Boga owocem przeciwdziałania rozproszeniu ludzkości, którego początek Biblia przedstawia w symbolu wieży Babel (Rdz 11,1-8)⁷.

2. Pielgrzymka

Pielgrzymka to podróż do miejsca świętego lub sanktuarium czy to w kraju pielgrzymy, czy też poza nim, która ma za cel osiągnięcie jakiegoś dobra materialnego, moralnego lub duchowego. Późniejszy judaizm określa trzy doroczne pielgrzymki mianem salos regalim. Owo regalim ma dwa znaczenia: odnosi się do ilości pielgrzymek (tzn. trzy razy w ciągu roku) lub podkreśla sposób pielgrzymowania (na pieszo)⁸. Gdy ktoś był kulawy, słaby lub stary mógł jechać, a tylko ostatni odcinek, pod górę świątyni, odbyć pieszo. Ważny był tu wysiłek fizyczny⁹.

Izraelici od momentu wejścia do ziemi Kanaan pielgrzymowali do różnych miejsc. Była to pewna analogia do wzorów hetyckich nakazujących wasalom odwiedzanie suwerenów. Na początku celem pielgrzymek było Gilgal, wspo-

⁷ Por. K. Waloszczyk, *Qahal Jahwe jako prototyp zgromadzeń liturgicznych*, RBL 4-5 (1974), s. 205-211.

⁸ Por. T. Brzegowy, *Doroczne święta pielgrzymkowe Izraela*, RBL 2 (1983), s. 99.

⁹ Por. K. Strzelecka, *Szalom*, Warszawa 1987, s. 160.

mniane już sanktuarium zaraz po wejściu do Kanaanu. Obchodzono tam pierwszą Paschę po zakończeniu błądzenia po pustyni, rozpoczęto podbój ziem i namaszczone króla. Następnie wędrowano do Sychem (miejsce zawarcia przymierza między pokoleniami) i Betel (ukazał się tam Anioł przepowiadający kary). Znanym miejscem pielgrzymkowym było w końcu Szilo. W tradycji tutejszej po raz pierwszy pojawia się określenie hag Jahwe, a więc świętopielgrzymka. Zbudowano tam również pierwszą prawdziwą świątynię (1 Sm 3,3). Izraelici udawali się do Szilo z racji obchodzonego tam Święta Namiotów. W epoce pierwszej świątyni (lata 1000-585 przed Chr.) ruch pielgrzymkowy sprowadzono do trzech obowiązkowych świąt, zgodnie ze słowami Biblii – Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku (Wj 23,14) i dalej – Trzy razy w roku zjawić się winien każdy twój mężczyzna przed Panem, Bogiem swoim (Wj 23,17)¹⁰. Zobowiązanie to dotyczy dojrzałych mężczyzn (Wj 23,17; 34,33) od 13 roku życia (Miszna, Nidda 6,1), którzy mieli przynieść z sobą dary ofiarne (Pwt 16,16-17)¹¹.

Czas rozpoczęcia pielgrzymki wskazywali ludowi rozstawieni na górach Efraima strażnicy. Ludność prowincjonalna zaczynała wówczas podróżować z racji bezpieczeństwa, aby zgodnie z pradawnym zwyczajem ofiarować w miejscu pielgrzymkowym pierwsze zbiory, urządzać korowody taneczne i uczyty świąteczne. Pielgrzymki były także okazją do organizowania kiermaszów i jarmarków, co wpływało na polepszenie ekonomicznej sytuacji miasta i sanktuarium¹².

Pielgrzymka nade wszystko była czynnością kultyczną w Izraelu złożoną z różnych elementów. Szczególnym momentem był jej początek i koniec. Przy rozpoczęciu pielgrzymki, w momencie zebrania grupy, pozdrawiano się radośnym wezwaniem, np. Pójdźmy do domu Pana (Ps 122,1). Podczas drogi modlono się za pomocą psalmów, które stanowiły swoisty komentarz liturgiczny, ponadto wyrażały tęsknotę za Syjonem i pragnienie ujżenia oblicza Boga. Pielgrzymka, jako wstępowanie do świętego miasta Jeruzalem, wyrażała trzy jego płaszczyzny: przejście z Egiptu do Ziemi Obiecanej, powrót z Babilonii do ojczyzny oraz eschatologiczne wstępowanie wszystkich ludów na górę Syjon. Psalmi stanowiły komentarz do tych wydarzeń oraz były wyznaniem wiary w ich historyczną i zbawczą jedność¹³.

Na ostatnim odcinku marszu do Jerozolimy śpiewano psalmy gradualne (psalmy 120-134) oraz tzw. kantyki Syjonu (psalmy 46, 48, 76, 84, 87, 122,

¹⁰ Por. T. Brzegowy, *Doroczne święta...*, s. 102-104.

¹¹ Por. *Podręczna encyklopedia biblijna* (dalej PEB), E. Dąbrowski, red. t. II, Poznań-Warszawa-Lublin 1959, s. 134.

¹² Por. T. Brzegowy, *Doroczne święta...*, s. 99. 110-111.

¹³ Por. *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych. Pieśń nad pieśniami, Psalmi, Lamentacje*, red. J. Frankowski, t. 7, Warszawa 1988, s. 87. 89.

132)¹⁴. Psalmi gradualne, zwane też procesyjnymi lub psalmami wstępowań, zawierały bogactwo obrazów z codziennego życia o dużym ładunku emocjonalnym, a jednocześnie ukazywały pewien schemat tematyczny związany z wędrówką do sanktuarium: Ps 120 zapowiada przygotowanie pielgrzymki, Ps 121 to pożegnanie z pozostającymi, Ps 122 ukazuje przybycie do Jerozolimy, Ps 123 i 124 to przykład modlitwy spontanicznej, Ps 125 dotyczy zwiedzania Jerozolimy, a Pss 126-129 ukazują modlitwę w świątyni. Kantyki Syjonu utrzymane są natomiast w atmosferze dziękczynienia za Syjon, radości z możliwości przebywania w świątyni oraz uwielbienia Boga. Szczególny charakter miała liturgia wejścia. Pielgrzymi pozdrawiali Święte Miasto, na przykład pełnym radości okrzykiem zaczerpniętym z Psalmu 122 – Już stoją nasze nogi w twych bramach, o Jeruzalem (Ps 122,2). Następnie modlili się za Jerozolimę (Ps 84,9-10 lub 122,6-9). Ponadto pielgrzymi wyrażali za pomocą psalmów (np. Ps 15,1; 24,3) prośbę o wpuszczenie do sanktuarium. Psalmi też wskazywały im pewne wymogi ku temu: odrzucenie oszczerstw, złych czynów wobec bliźniego i brak ubliżania (Ps 15,3), ponadto uczciwe postępowanie, odrzucenie bezprawnego zysku i przekupstwa (Iz 33,15). Byli oni witani przez lewitów lub mieszkańców za pomocą formuł zaczerpniętych z psalmów (Ps 15,5b – Kto tak postępuje, nigdy się nie zachwieje; Ps 84,13 – Panie Zastępów, szczęśliwy człowiek, który ufa Tobie!). W bramach świątyni odbywała się pierwsza katecheza. Narażeni podczas drogi na nieczystość rytualną i zapomnienie o wymaganiach, przed wejściem do świątyni kapłani przypominali im o czystości rytualnej i wymaganiach związanych z przebywaniem w miejscu świętym. W formie dialogu katechezę tę dobrze ukazuje Ps 15. Wiersz 1. zawiera pytanie: Kto będzie przebywał w twym przybytku, Panie, kto zamieszka na Twojej świętej górze? Odpowiedź kapłanów natomiast zawarta jest w wersach 2-5a: Ten, który postępuje bez skazy, działa sprawiedliwie, a mówi prawdę w swoim sercu i nie rzuca oszczerstw swym językiem; ten, który nie czyni bliźniemu nic złego i nie ubliża swemu sąsiadowi; kto złochnięc uważa za godnego wzgardy, a szanuje tego, kto boi się Pana; ten, kto dotrzyma, choć przysiągł ze swoim uszczerbkiem; ten, kto nie daje swoich pieniędzy na lichwę i nie da się przekupić przeciw niewinnemu¹⁵.

3. Procesja

Procesja (łac. *processus* – wyruszenie) jest religijnym uroczystym pochodem ze śpiewami oraz noszeniem sakralnych przedmiotów będącym formą kultu religijnego. Podczas głównych świąt żydowskich procesje trwały już od wieczora pierwszego dnia, ponieważ uroczystości rozpoczynano przez zaprzestanie pracy w wigilię wieczorem¹⁶. Wieczorem owego pierwszego dnia odby-

¹⁴ Por. T. Brzegowy, *Doroczne święta...*, s. 114.

¹⁵ Por. *Wprowadzenie w myśl...*, s. 87-88.

¹⁶ Por. K. Strzelecka, dz. cyt., s. 156.

wał się obrzęd iluminacji świątyni. Miało to miejsce na Dziedzińcu Niewiast. Przy pomocy ustawionych tam świeczników, wysokich na 30 łokci, na których znajdowały się cztery lampy, urządzono z pochodniami procesyjny taniec religijny. Podczas jego trwania kapłani stojący na stopniach wiodących z Dziedzińca Niewiast na Dziedziniec Izraela śpiewali psalmy gradualne (Ps 120-134)¹⁷. Obrzęd ten, zwany bet ha-szoewe (tzn. uroczystość pochodni), był powtarzany na dziedzińcu świątynnym w każdą noc świętowania. Przy dźwiękach harf, gęśli, trąb i cymbałów, w takt śpiewanych przez lewitów pieśni tańczyli wszyscy uczestnicy święta. Było jasno, gorąco i radośnie. Mawiano nawet: kto nie widział bet ha-szoewe, nie widział żadnego święta¹⁸.

Każdego dnia w świątyni odbywały się procesje z gałązkami wokół ołtarza całopalenia, gdy składano na nim ofiarę poranną. Lud trzymał w prawej ręce wiązkę gałązek palmy, mirtu, i wikliny zwaną lulawem, w lewej natomiast cytrynę lub szyszkę cedru zwaną etrogiem. Podczas obchodzenia z nimi ołtarza śpiewano Hallel (Ps 117), którego wiersze od 15 do 17 są aluzją do Święta Namiotów. Odmawiano również modlitwy błagalne o deszcz, o dobre zbiory i o zbawienie zaczynające się od słowa Hosanna.

Z gałązkami tymi odbywały się ponadto korowody procesyjne w rytmie pieśni zwanych Hoszanot (hebr. Pieśni o wyzwoleniu i ratunku). Ostatniego dnia, zwanego Hoszana Rabba, po zakończeniu odmawiania modlitwy o zbawienie Hoszana, podczas której kantor głośno wymawiał słowa Hoszia na (hebr. Ratuj, proszę) modlący się uderzali wiązką gałązek tak długo, aż opadnie przynajmniej większość liści¹⁹. Czasami istniał zwyczaj gotowania rozbitych gałązek w wodzie, której następnie używano jako środka przeciwko różnorakim bólowi²⁰.

W łączności z ofiarą poranną odbywała się również procesja do źródła i sadzawki Siloe, która u Izajasza nazwana jest źródłem zbawienia (Iz 12,3). Przy niej też królowie z dynastii Dawida zostawali namaszczeni olejem świętym i stawali się pomazańcami Pańskimi. Procesja do sadzawki miała miejsce zwłaszcza podczas Święta Namiotów. Miszna Rosz haszana (1,2) uczy, że w czasie trwania Sukkot Bóg ocenia potrzeby wody na świecie oraz decyduje, gdzie i ile jeszcze spadnie deszczu w danym roku²¹. Podczas procesji kapłan nabierał wodę do złotego naczynia, którą po zmieszaniu z winem wśród śpiewów wylewano na ołtarz całopalenia. Obrzęd ten powtarzano każdego dnia już za Samuela (1 Krl 7,6). Nawiązywał on do cudownego uzyskania wody w Massa i Meriba podczas wędrówki przez pustynię (Wj 17,1-7)²². W okresie

¹⁷ Por. PEB, t. II, s. 134.

¹⁸ Por. N. Kameraz-Kos, *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 1997, s. 73.

¹⁹ Por. A. Unterman, *Żydzi. Wiara i życie*. Łódź 1989, s. 221.

²⁰ Por. A. Pakentreger, *Charakterystyka historyczna, obyczajowa i liturgiczna świąt żydowskich*, w: *Kalendarz żydowski Almanach 1990-1991*, Warszawa 1990, s. 30.

²¹ Por. Brat Efraim, *Jezus. Żyd praktykujący*, Kraków 1994, s. 394.

²² Por. M. Bednarz, *Wprowadzenie do lektury Pisma świętego*, Tarnów 1994, s. 125-126.

późniejszym, przy śpiewach i tańcach, odbywała się wieczorami w synagodze także ceremonia rozdawania wody²³.

4. Odnowienie Przymierza

Ważną częścią składową obchodzonych uroczystości było odnowienie Przymierza w oparciu o wsłuchiwanie się w przepisy Tory²⁴. Tora oznacza nakaz, prawo, ale też występuje jako synonim mądrości, słowa i drogi. W ścisłej terminologii teologicznej odróżniamy Torę Boga, Mojżesza i kapłanów. O Torze Jahwe mówią wyraźnie prorocy Izajasz i Jeremiasz. Rozumie się przez nią nie poszczególne napomnienia, lecz wyrażenie całej woli Jahwe ujętej na piśmie. Tora Mojżesza, zwłaszcza w Księdze Powtórzonego Prawa i Kronik, oznacza całościowe objawienie woli Bożej i przejawia tendencję do kazuistyki. Tora kapłanów to Tora Jahwe, ale nauczana ustnie i dająca ludziom wiedzę pozwalającą poprawnie odróżnić to, co święte i to, co świeckie. Mówiła między innymi o święcie Paschy, ofiarach, nazireacie, itd. Tora to podstawa stosunku Izraela do Boga. Jest nadrzędna wobec wszelkich instytucji religijnych. Ponadto stanowi prawo dla świata i wprowadza ład w życie. Jest przejawem obecności Boga i ustanowionym przez Niego przymierzem. Tora utożsamiana jest u Żydów z Przymierzem. Ponadto są również tzw. psalmy Tory (np. 119), które wyrażają radość człowieka sprawiedliwego i pobożnego z Tory. Były one jedną z przyczyn ustanowienia święta Symchat Tora, o którym będzie mowa poniżej²⁵. Na zakończenie święta odbywało się wielkie zebranie wszystkich Żydów, na którym każdego siódmego roku oddawano cześć Prawu Mojżeszowemu (Pwt 31,10)²⁶.

Możliwym jest fakt, iż ta swoista „liturgia Słowa” miała miejsce każdego roku, ponieważ także Izrael posiadał, zgodnie z ówczesnymi zwyczajami, jeden egzemplarz przymierza w przybytku, który czytano publicznie w pewnych odstępach czasowych²⁷. Odczytywano wówczas opowieść o Synaju, następnie miały miejsce pouczenia o charakterze parenetycznym, odczytywano przykazania, odnawiano Przymierze, przypominano przekleństwa i błogosławieństwa (Pwt 6). Obrzęd ten miał na celu spotkanie z Bogiem poprzez słuchanie Jego przykazań oraz ukazanie aktualności objawienia Bożego na Synaju dla wszystkich pokoleń. Ponadto zobowiązano lud do jego zachowywania. Wówczas to Izraelici stawali się własnością Boga i Jego ludem²⁸. Życie zgodne z Torą we-

²³ Por. F. Thiele, *Święta religijne żydów, chrześcijan i muzułmanów*, Warszawa 1995, s. 16.

²⁴ Por. H. Wahle, *Wspólne dziedzictwo. Judaizm i chrześcijaństwo w kontekście dziejów zbawienia*. Tarnów 1993, s. 53.

²⁵ Por. F. Mussner, *Traktat o Żydach*, Warszawa 1993, s. 43-50.

²⁶ Por. PEB, t. II, s. 135.

²⁷ Por. J. Bright, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 173.

²⁸ Por. A. Haider-Grabner, *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1994, 1297-1298.

dług Żydów obejmowało przede wszystkim zaufanie i zawierzenie połączone z posłusznym wypełnianiem nakazów Stwórcy. Realizowanie przykazań winno prowadzić do poczucia szczęścia, wpływającego z nadania wiecznej wartości temu, co przemijające dzięki Bożym nakazom. Stąd też brała się u Żydów radość z Tory²⁹.

Od czasów średniowiecza (IX w.), od chwili wprowadzenia rocznego cyklu czytania Tory, rozpoczął się rozwój ostatniego, ósmego dnia święta, tzw. Symchat Tora (hebr. Radość z Tory). W diasporze był to dzień dziewiąty. Do tej pory miał on charakter eschatologiczny, był zawieszony jak gdyby między ziemią a niebem, gdyż ósemka była cyfrą nieba. Tego dnia kończył się cykl czytania Tory wraz z odczytaniem ostatniego rozdziału, co wywoływało rosnącą radość z Jej posiadania. W XIV w. połączono to z zakończeniem starego i rozpoczęciem nowego cyklu czytania³⁰. Możliwość przeczytania ostatniego i pierwszego odcinka Tory była wielkim wyróżnieniem. Z tego też względu tych, którym zaszczyt ten przypadł w udziale nazywano oblubieńcami Tory - chatanim Tora³¹. Ze względu na szacunek do Świętych Pism czytający dotykał stronic przyrządem zwanym jad, a same zwoje były przyozdabiane sukienkami oraz złotymi i srebrnymi koronami³². W następnych wiekach zaczęto ponadto urządzać huczne uczty ku czci Tory (XV w.) i procesje z Torą, podczas których w tanecznym korowodzie wymachiwano chorągiewkami różnych pokoleń i pozwalano nawet dzieciom dotykać świętych zwojów (XVI w.)³³.

5. Składanie ofiar

Ofiara to dar, przedmiot lub istota żyjąca, dedykowana Bogu. Już od czasów pobytu na pustyni były one podstawowym aktem kultu podczas święta. Odpowiadały wzorom kananejskim. Początkowo składała je głowa rodziny lub klanu, a w czasach monarchii król. Z chwilą centralizacji kultu w jednej świątyni monopol na ofiary zapewnili sobie kapłani. Wprowadzenie rytuału ofiarnego tradycja biblijna przypisuje Mojżeszowi, ale szczegółowo został on opracowany dopiero w okresie niewoli, po zburzeniu pierwszej świątyni. Ofiary dzieliły się wówczas na dwa główne typy. Jednym z nich były ofiary całopalne, pojmowane jako dar dla bóstwa uważanego za pana ziemi i władcę całej społeczności, zapewniającego jej urodzaj i pomyślność. Uważano je za tak święte, że człowiek nie mógł ich dotykać. W ofierze składano te zwierzęta, które ludzie zwykle sami spożywali. Uważano bowiem, iż ich spożycie będzie tak samo przy-

²⁹ Por. F. Mussner, dz. cyt., s. 49.

³⁰ Por. A. Pakentreger, dz. cyt., s. 30.

³¹ Por. S. P. De Vries, *Obrzędy i symbole Żydów*, Kraków 1999, s. 139-140.

³² Por. R. Kirste, H. Schultze, U. Tworuschka, *Święta wielkich religii. Kalendarz międzyreligijny. Przegląd synoptyczny*. Warszawa 1998, s. 22-23.

³³ Por. A. Pakentreger, dz. cyt., s. 30.

jemne bóstwu, jak i miłe było człowiekowi. Innym typem ofiar były ofiary zwykłe. Miały one umocnić lub odnowić więź pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Dlatego na ołtarzu spalano tylko część zabitego zwierzęcia, część z niej przeznaczano dla ofiarującego kapłana, a resztę spożywali podczas wspólnej uczty składający ofiarę. Uczta ta wyrażała łączność z Bogiem i miała zapewnić część Jego siły. Spożywanie krwi było zakazane, dlatego wylewano ją na ołtarz. Oprócz ofiar ze zwierząt składano też ofiary z płodów ziemi, mąki (spalanej na ołtarzu), lub z chleba (składanym na specjalnym stole i przeznaczanym dla kapłanów). Znano też ofiary z płynów, głównie z oliwy i wina³⁴.

O nakazie składania ofiar podczas pielgrzymowania do sanktuarium w trzy roczne święta wspominają przepisy zawarte w Dekalogu jahwistycznym (Wj 34,18.22n) oraz w Księdze Kapłańskiej (Kpł 23,37-38). Zakazywano przy tym składania Bogu razem z krwią chlebów kwaszonych oraz przechowywania do rana świątecznej ofiary (Wj 23,18). U podstaw tego leżało przekonanie, iż Bogu należy się wszystko to, co świeże, a kwas był przecież uważany za coś zepsutego. Również tłuszcze w gorącym klimacie ulegały szybko zepsuciu.

W trakcie świąt żydowskich był obowiązek złożenia ofiary iszsa, która obejmowała ofiary ola, zębach, mincha i nesek. Obok tego składano również ofiary dobrowolne (nedabof) i ślubowane (nedarim); wiązały się one z czynionymi przy składaniu prośb ślubami, z reguły modlono się wcześniej rano oczekując o tej porze Bożej odpowiedzi i pomocy (1 Sm 1,11; Ps 5,4; 46,6). Ola (od ala – iść do góry) była to ofiara zwyczajna w kulcie Izraela polegająca na codziennym, porannym i wieczornym, publicznym złożeniu w ofierze jednorocznego baranka (Wj 29,38-42). Jej cel stanowiło uznanie Jahwe za jedynie prawdziwego Boga, podziękowanie za łaski i Przymierze. Żertwą było zwierzę domowe, np. jagnię jednoroczne, a w święta baran (za kapłana), jagnię (za poszczególne osoby) lub cielca (za całą społeczność)³⁵.

Pierwszego dnia składano w ofierze całopalnej trzynaście cielców, których liczba zmniejszała się każdego dnia o jeden. Dodawano też jednego kozła jako ofiarę przebłagalną za grzechy. Krew zwierzęcia zlewano z płyty ołtarza oraz smarowano nią jego rogi. Ostatniego dnia składano na całopalenie jednego cielca, jednego barana i jedno jagnię. Zmniejszająca się liczba zwierząt miała oznaczać kończące się święto³⁶. Ponadto chodziło o złożenie podczas całego święta siedemdziesiąt cielców. Tradycja wyjaśnia, że owych siedemdziesiąt cielców składa się w imieniu siedemdziesięciu ludów ziemi, które po potopie na

³⁴ Por. *Zarys dziejów religii*, J. Keller (red.), Warszawa 1988, s. 536-537.

³⁵ Por. S. Łach, *Rozwój ofiar w religii starotestamentalnej*, Poznań-Warszawa-Lublin 1970, s. 33. 46. 56. 65-69.

³⁶ Por. *Księga Liczb. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, ekskursy*. S. Łach (red.), t. II-2, Poznań-Warszawa 1970, s. 250-252.

nowo zaludniły świat (Rdz 10,1-32) oraz w celu otrzymania błogosławieństwa przez wszystkie ludy³⁷.

Obrzęd ofiarowania obejmował sześć aktów (Kpł 1-6): przyprowadzenie ofiary, włożenie na nią rąk, zabicie, pokropienie krwią ołtarza, przygotowanie zwierzęcia na ofiarę (ściągnięcie skóry, poćwiartowanie, przyniesienie ognia, złożenie na ołtarzu), spalenie żertwy. Zamiast zwierzęcia dozwolono złożenie w ofierze ptaków, co było spowodowane ubóstwem niektórych Izraelitów (Kpł 5,7-10). Do ofiary ola dołączano czasami ofiarę szelamim. Trudno jest ustalić jej cel i żertwę. Były składane razem podczas narodowych uroczystości czy zebrań. Zebach miała na celu zacieśnienie więzów wspólnoty rodzinnej i rodowej rozproszonych jej członków oraz zjednoczenie uczestników ofiary. Ponadto dziękowano za dobrodziejstwa. Brakuje tu przepisów dotyczących użycia żertwy. Izraelita miał tu różne możliwości, zależne od swojej woli. Obrzęd składał się z zabicia żertwy, wylania krwi na ołtarz, spalania tłuszczu i wnętrzności, uczyty ofiarnej i spożycia mięsa. Istotny był tu wymiar wspólnotowy ofiary i biesiadny³⁸.

Podczas świętowania urządzano także biesiady ze zwierząt pierwotnych. W myśl przepisów prawa, właściciel pierwotnego nie był jego panem, nie mógł go używać do pracy lub czerpać z niego korzyści (Pwt 15,19-23). Miał go ofiarować Bogu i ewentualnie spożyć tę ofiarę w obecności Pana podczas biesiad ofiarnych (Pwt 15,20). Ofiara ta musiała być bez żadnej skazy³⁹.

Mincha ma znaczenie ogólne (oznacza ofiary różne) i szczegółowe (dotyczy ofiar z mąki). Była to ofiara dodatkowa do ofiar krwawych ze zwierząt. Dodawano ją w odpowiedniej ilości, w zależności od ofiar ze zwierząt. Przyrządzano 3/10 efy mąki pszennej zmieszanej z oliwą na każdego z cielców, 2/10 efy na każdego barana, 1/10 efy na jagnię⁴⁰. Owo połączenie mąki z oliwą to ofiara nesek, czyli ofiara z płynów. Ilość mąki oraz oliwy i wina zależała od jakości ofiar krwawych. W celu nadania woni dodawano kadzidło. Czasami też stosowano sól jako ochronę przed zepsuciem (ma to także znaczenie symboliczne – ochrona przed rozerwaniem Przymierza). Obrzęd składał się z zanieśienia ofiary kapłanowi, spalania i spożycia pozostałej części⁴¹.

W czasach istnienia świątyni znana była także ofiara z wody składana o poranku. Obrządek ten, jak wszystkie inne tego święta, naznaczony był szczególną radością, jak to czytamy u proroka Izajasza: Wy zaś z weselem czerpać będziecie wodę ze źródeł zbawienia (Iz 12,3). Saduceusze twierdzili, że nie ma on uzasadnienia biblijnego. Uczestników ceremonii natomiast, wśród których znajdowali się czołowi uczeni faryzejscy, ogarniała taka ekstaza religijna, że

³⁷ Por. Brat Efraim, dz. cyt., s. 395.

³⁸ Por. S. Łach, *Rozwój ofiar...*, s. 70-83.

³⁹ Por. *Księga Liczb...*, s. 306.

⁴⁰ Efa to miara płynów i rzeczy sypkich równa ok. 40 litrom.

⁴¹ Por. S. Łach, *Rozwój ofiar...*, s. 90-93.

uważali ją za wylanie Ducha Bożego⁴². Oto jak Miszna (Sukka 4,9; 5,1-4) opisuje tę ofiarę wody:

Lud kierował się ku dziedzińcowi kobiet i rozpoczynał wielkie przygotowania. Były tam złote świeczniki, na których umieszczono cztery złote czasze. Świeczniki miały wysokość pięćdziesięciu łokci. Do tych źródeł prowadziły cztery drabiny, po których wchodziło czterech młodzieńców wnosząc w dzbanach oliwę i wlewając ją do czasz. Knoty w świecznikach sporządzone były z nie używanych już szat kapłanów. Młodzieńcy zapalali wszystkie lampy i w całej Jerozolimie nie było dziedzińca, którego nie oświetlałby blask światła z „miejsca, skąd się czerpie”. Ludzie pobożni i prawi tańczyli przed tymi świecznikami, trzymając w rękach pochodnie i śpiewając pieśni pochwalne. Tłum lewitów stał na stopniach prowadzących z dziedzińca mężczyzn do dziedzińca kobiet, grając na harfach, lirach, cymbałach, trąbach i innych instrumentach. Dwaj kapłani z szofarami w rękach stali przy górnej bramie Nikanora.

W godzinie piania koguta dęli w rogi trzykrotnie, trzy dźwięki: tekia, terua i tekia, następnie kierowali się ku bramie wiodącej na wschód i zwracając twarze na zachód, w kierunku sanktuarium, mówili: „Nasi ojcowie w tym miejscu stali plecami do Świątyni, a twarze zwracali ku wschodowi, ku słońcu; lecz nasze oczy są zwrócone ku Bogu.” Rabbi Jehuda uczy: „Mówili i powtarzali: Należymy do Boga i ku Bogu zwracają się nasze oczy.”

Następnie wychodzili ze Świątyni, aby zaczerpnąć wody w sadzawce Siloe. Przyszedłszy do źródła napełniali wodą złotą karafką o objętości trzech logów⁴³. Wracając ku sanktuarium zatrzymywali się przed Bramą Wodną, dęli w rogi, po czym wkraczali uroczyście do Świątyni. W tym czasie składano ofiarę poranną. Kapłan niosący karafkę z wodą wchodził na stopnie ołtarza ofiarnego, zwracał się w lewo, ku południowo-zachodniemu narożnikowi ołtarza, gdzie znajdowały się otwory, przez które wylewana na ofiarę woda i wino spływały ku podstawie ołtarza. Kapłan, który składał ofiarę płynną, winien ująć w prawą rękę karafkę napełnioną winem, w lewą karafkę z wodą. Wznosząc w górę obie ręce, aby lud mógł je widzieć, jednym ruchem wylewał wino i wodę w narożnik ołtarza, skąd płynęły one jednym strumieniem ku jego podstawie. W tej samej chwili lewicy stojący na stopniach intonowali pieśń. Rozchodząc się po zakończeniu porannych modlitw, radosnym sercem pozdrawiali się słowami psalmu 128: „Niechaj cię Pan błogosławi z Syjonu, oglądaj pomyślność Jeruzalem przez całe twe życie, oglądaj dzieci twoich synów. Pokój nad Izraelem!”

Ofiarę z wody składano zwłaszcza podczas Święta Namiotów. Dlaczego? Jako odpowiedź niech posłużą następujące słowa: Wszystkie wasze ofiary są dla mnie cenne, lecz tą, którą cenię najbardziej spośród wszystkich, jest wylewanie wody, które mi ofiarujecie w Sukkot. Wprawdzie ta ofiara nie wymaga żadne-

⁴² Por. A. Unterman, dz. cyt., s. 219-220.

⁴³ Log – jednostka objętości ok. 0,5 litra.

go wysiłku: źródło znajduje się u stóp Mego sanktuarium, jest to sadzawka Siloe. Nie musieliście ani sadzić, ani zbierać winogron, ani wyciskać soku, ani filtrować, ani strzec tego cennego płynu. Dlatego ta ofiara jest szczególnie czysta w Moich oczach, wolna od wszelkiej pychy tych, którzy Mi ją składają. Przynosicie Mi ją równocześnie z winem, które wymagało tylu wysiłków i starań, zanim zostało ofiarowane na ołtarzu. Przyjmuję je razem tak, jak gdyby była to ofiara waszego ciała i krwi. Bowiem miłość, którą żywię dla was, jest miłością głęboką, bezinteresowną; dla mnie wino czy woda, które przynosicie na Moją cześć, są tym samym. Pod warunkiem, że przyniesiecie je z radością i że waszej radości nie maćci żadna myśl światowa⁴⁴.

Podczas trwania powyższego obrzędu śpiewano fragment z proroka Izajasza jako modlitwę o deszcz na jesienne zasiewy (Iz 12,3-6)⁴⁵. Składanie ofiar z prośbą o obfite opady było pretekstem do zabawy ludowej na dziedzińcu świątyni. Także w ostatnim dniu Święta Namiotów, zwanym Szemini Aceret (hebr. Ósme końcowe święto), odmawiało się Tefilat Geszem, czyli modlitwę błagalną o obfite deszcze. Towarzyszył jej Kadisz, czyli modlitwa za zmarłych krewnych oraz tych, którzy zginęli w obronie wiary i narodu⁴⁶.

Zakończenie

Zasadniczym momentem doświadczenia bliskości Boga w warunkach ziemskich, odkrywania prawdy o Nim oraz wspomnienia i uobecniania Jego „wielkich czynów” jest liturgia jako dzieło zwołanej przez Boga i zebranej w Jego imię wspólnoty ludzi. Dokonuje się to zasadniczo za pośrednictwem różnych znaków i obrzędów. Są one ważne, ale mogą być jednocześnie puste, o ile nie towarzyszy im wewnętrzna dyspozycja człowieka polegająca na ufnyim powierzeniu się Bogu i oddaniu Jemu całej swej egzystencji.

Dobrze wiedzą o tym chrześcijanie. Dobrze też wiedział o tym upominany przez proroków Naród Wybrany, gdy gromadził się przynajmniej trzy razy w roku na celebrację swych wielkich świąt: Paschy, Tygodni i Namiotów. Możemy dopatrzeć się w nich pewnych wspólnych elementów uroczystego kultu. Pierwszym z nich było zgromadzenie liturgiczne Izraelitów w sanktuarium. Początkowo zbierano się w różnych miejscach (Gilgal, Szilo, Gabaon), zależnie od tego, gdzie przebywała arka. W końcu, za przyczyną reformatorów (m.in. Ezdrasza i Jozjasza), jedynym miejscem świętowania stała się Jerozolima z jedyną świątynią i Arką Przymierza – symbolami obecności Boga. Wokół Niego gromadził się lud (Qahal Jahwe). Na to właśnie uroczyste zgromadzenie miał obowiązek pielgrzymować przy śpiewie psalmów każdy mężczyzna powyżej 13 roku życia trzy razy w roku z okazji wielkich świąt żydowskich. To

⁴⁴ Por. Brat Efraim, dz. cyt., s. 390-394.

⁴⁵ Por. M. Bednarz, dz. cyt., s. 125.

⁴⁶ Por. A. Pakentreger, dz. cyt., s. 29-30.

właśnie w Jerozolimie odbywały się uroczyste, modlitewne procesje z lampami, gałązkami i wodą. Podczas uroczystych zgromadzeń odnawiano zawarte ongiś na górze Synaj Przymierze, wsłuchując się w słowo Boga zawarte w Torze. Potwierdzenie Przymierza dokonywało się poprzez składanie ofiar w świątyni ze zwierząt, mąki, chleba oraz płynów (oliwy, wina i wody).

Myślę, że nie wystarczy skoncentrować się jedynie na tej zewnętrznej stronie wspomnianych obrzędów, ale trzeba też zwrócić uwagę na ich wymiar duchowy. Jest on istotny z dwóch racji. Po pierwsze, stanowi on istotę świętowania i od niego jest uzależniona ostatecznie wartość czynności liturgicznych. Po wtóre, analizowane elementy kultu obecne są także w liturgii chrześcijańskiej i ich znaczenie jest nadal aktualne. I tak, zgromadzenie Izraelitów jako ludu Jahwe jest typem Kościoła jako wspólnoty zebranej wokół Chrystusa i poszukującej Jego bliskości. Pielgrzymka ma nie tylko przypominać wyjście z niewoli egipskiej lub babilońskiej i przejście do Ziemi Obiecanej w wymiarze ziemskim i eschatologicznym, ale również symbolizuje ona wyjście z niewoli zła i grzechu oraz przejście do życia w nowej, boskiej rzeczywistości. Procesje są nie tylko wyrazem radości w obliczu Boga, ale także okazją do świadectwa wobec ludzi i wspomnienia minionych wydarzeń znaczonej ingerencją Najwyższego. Wsłuchiwanie się w treść Świętych Pism prowadzi do spotkania się z Bogiem przemawiającym także dziś do człowieka, odczytania i wypełniania Jego woli wobec konkretnego człowieka. W końcu składanie ofiar winno przypominać, że Bóg nie zadowala się żadnym materialnym darem, ponieważ każdy z nich jest Jego własnością, ale oczekuje ofiarowania się nas samych i całego naszego życia na służbę Jemu.

Analiza wspólnych elementów liturgii trzech wielkich świąt żydowskich jest więc okazją, aby nie tylko skoncentrować się na określonych znakach zewnętrznych, które występują także w liturgii Kościoła, ale stanowi też próbę wnikięcia w ich znaczenie, które nie straciło niczego z aktualności.

Jak zauważył E. Cassirer, człowiek jest istotą symboliczną. Nie tylko potrzebuje on pewnych znaków, ale również sam tworzy. Dokonuje się to również na obszarze religii, której istotnym elementem jest liturgia. Opiera się ona na symbolach, które składają się z elementu materialnego posiadającego swoją „głębię”. Ich rolą jest uobecnianie określonej rzeczywistości duchowej. Obcujać z symbolami człowiek zostaje wezwany, aby owego „ducha” symbolu odczytać i zrealizować w ramach swego życia. Może warto, aby obcujać z bogactwem liturgii nie tylko judaistycznej, ale również chrześcijańskiej, nie zatrzymywać się wyłącznie na tym, co zewnętrzne i materialne, ale próbować przebić się do jej wymiaru duchowego, odczytać zawarte w nim przesłanie i je zrealizować. Prawdziwa liturgia wyrasta bowiem z życia i do życia winna prowadzić.

Summary

The paper concerns to the liturgy of the three main festivals of Judaism (Passover, Harvest Festival and Festival of Shelters). There are the following common elements of it: liturgical community in the shrine (Gilgal, Shiloh, Gibeah, Jerusalem), pilgrimages with psalms, processions (with lamps, sprigs and water), renovation of the covenant (reading of Torah) and offerings (animals, grains, bread, oil, wine, water). The author presents not only the liturgical rites, but mentions the spiritual dimensions of them.